

Gedz, Pierwszy kęs (Prod. SherlOck)

Jeśli kłamiesz ? masz przejebane
A twoje życie sypie się jak śnieg na ekranie
Wiem, to bardziej zamotane niż ?Popiół i diament?
I nie poukładane tak jak w harmonogramie
A ja nad ranem, z oczami podpartymi zapałkami
Zmagam się z Morfeuszem fantazjami
Hades chce wciągnąć mnie
Ale dam radę, jadę przecież wiesz, że dam radę

Lecę jak ptak nad oceanem
Lecę aeroplanem
Lecę z konkretnym planem
Czuję się wolny bardziej niż freestyle
I bardziej wolny niż bym miał szmal w walizkach
Patrzę przez pryzmat lat na świat
I czuję że ktoś cała bez troskę ze mnie wyssał
Życie jest ciężkie, wiem że jest ciężkie
I nie smakuje tak jak przy pierwszym kęsie

Często myślę że nie dam rady.
To jakiś obłąd, życie ciśnie, mam problem.
Rzeczywistość to układy.
Nie możesz się rozmieniać na drobne, bo takie są zasady.
Kurwa, pytam czemu coraz częściej myślami wracam do plnów.
Z dnia na dzień na głowie coraz więcej problemów.
Za mało godzin w dobie, za mało tlenu.
Za mało wiem o sobie, nocami często się modle.
Czuję się podle, wiem że często źle robię.
Nie widzę wyjścia, stoję sam w tunelu tak.
Nie widzę wyjścia, nie widzę celu.
Strach to sadysta, czas to klepsydra.
Końcem jest piach z którym nigdy nie wygrasz.
Życie jest ciężkie, wiem że jest ciężkie.
I nie smakuje tak jak po pierwszym kęsie.